

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



» MYŚL PASTERZA

Jest tylko jeden język na świecie, który potrafi skomunikować wszystkich – to język miłości.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Droga pełna pasji

Twardą męską decyzją o wystąpieniu do seminarium podjąłem o godz. 10.02, w pracy, akurat jak odpakowywałem sobie kanapkę.

RENATA CZERWIŃSKA

Trwa rekrutacja do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Toruńskiej. Aż do końca lipca kandydaci mogą umówić się na rozmowę z rektorem ks. kan. Stanisławem Adamiakiem. Wykaz potrzebnych lektur oraz dokumentów znajdują na stronie www.wsdtorun.pl/ rekrutacja. Jak do podjęcia tej ważnej życiowej decyzji chcą ich zachęcić klerycy wraz z ojcem duchownym WSD ks. Andrzejem Kowalskim?

Archiwum WSD



Jak co roku do toruńskiego WSD zaprasza bł. ks. Stefan Wincenty Frelichowski

Niespodzianka

W internecie pojawiła się seria filmów powołaniowych ich autorstwa. Wyjaśniają w nich stereotypy związane z kapłaństwem („myślałem, że wszyscy księża są strasznie sztywni”; „wyobrażałem sobie, że w seminarium wszyscy są wyciszeni i poważni”), a także z tym, kim jest przyszły kleryk. W końcu nie każdy słyszy głos powołania od dzieciństwa, a są i tacy, którzy buntują się na bycie ministrantem i uważają, że wystarczy brat służący przy ołtarzu. A jednak nieraz nawet młodzieńcza sympatia czy udana praca przegrywają w starciu z Bożym wezwaniem. W końcu „gdy lew zarczy, któż się nie ulęknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować?” (Am 3,8).

Tygiel

Sześćoletnia formacja w seminarium to nie tylko wyzwanie intelektualne. To także tygiel charakterów,

przyswyczażeń, temperamentów. – Różne charaktery, różne oczekiwania, podejście do niektórych spraw, różnica wieku – to wszystko daje nam dużą szansę na to, żeby wzrastać w miłości, uczyć się drugiego człowieka, poświęcać się dla niego, a czasami ugryźć się w język – wyjaśnia kleryk Mateusz. Co robić, kiedy zderzanie z własnymi, może zbyt idealistycznymi **oczekiwaniem**, a rzeczywistością przynosi wiele negatywnych emocji? – Pokój i pewność serca, że to jest moje miejsce, otrzymywałem zawsze na modlitwie – podpowiada ks. Kowalski. W końcu „seminarium jest domem, który daje stabilność, poczucie bezpieczeństwa, ale też laboratorium, w którym różne rzeczy można przeeksperymentować, sprawdzić dla naszego wspólnego rozwijania się w drodze do świętości”.

Dar

A to właśnie modlitwa i oddanie Bogu jest sposobem, by usłyszeć Jego głos. – Bez tego nie zrobimy nawet pierwszego kroku – mówi kleryk Paweł. To dzięki rozmowie z Nim odnaleźli pewność, że „właśnie takiego Pan Bóg mnie chce. Jeżeli czegoś nie potrafię, to się tego nauczę, dam radę zrobić coś z moim życiem właśnie po to, żeby Mu dobrze służyć”.

Choć zdają sobie sprawę z tego, że Pan wybiera chrześcijan do różnych stanów, swoje własne powołanie odbierają jako dar i tajemnicę. – Ciągłe odkrywam, że Kościół tętni życiem – zapewnia kleryk Karol, a ks. Andrzej Kowalski, który od 17 lat posługuje **jako ksiądz**, określa powołanie kapłańskie jako drogę pełną pasji, szczęścia i zaskoczeń, które Pan Bóg pisze w scenariuszu życia. **n**

„Winowajca”

– Marianku, a ostrzygłbyś mnie? Jak odpowiedział na to pytanie i co z tego wynika opowiada br. Marian Markiewicz ze Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego, przyjaciel papieża Polaka.

Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali” – te słowa św. Jana Pawła II towarzyszyły uczestnikom Wojewódzkiego Konkursu Interdyscyplinarnego o Wielkich Polakach. Tematem tegorocznej, ósmej edycji była postać św. Jan Pawła II na tle historii Polski w XX i XXI wieku. Spośród 682 uczniów klas VI-VIII z 66 szkół podstawowych w regionie wyłoniono 21 laureatów, którzy uzyskali co najmniej 80 punktów.

Zwycięzcy

Laureatem konkursu został Stanisław Karol Kołodziejczak ze Szkoły Podstawowej nr 14 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego we Włocławku. Wśród wyróżnionych finalistów znalazła się Julia Leśniak ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Toruniu, która zajęła piąte miejsce.

Gala wręczenia nagród oraz dyplomów i stypendiów miała miejsce 24 czerwca w Centrum Edukacji Młodzieży im. ks. Jerzego Popiełuszki w Górsu. Z powodu epidemii miała ona bardziej kameralny charakter niż w latach ubiegłych.

Niezatarte wspomnienia

Gościem specjalnym spotkania był br. Marian Markiewicz ze Zgromadzenia Braci Serca Jezusowego, bliski



Gościem specjalnym spotkania był br. Marian Markiewicz, współpracownik Jana Pawła II



Finalistka Julia Leśniak ze Szkoły Podstawowej nr 15 w Toruniu wraz z nauczycielką Różą Nowak

współpracownik kard. Karola Wojtyły i wieloletni przyjaciel papieża Polaka. Opowiedział kilka ciekawych anegdot z ich wspólnie przeżytych lat. Wspominał, jak kard. Wojtyła przed konklawe w 1978 r. skierował do niego nietypową prośbę. – Marianku, a ostrzygłbyś mnie? Żebym jakoś wyglądał na tym konklawe – zapytał kardynał. Br. Marian oczywiście zadanie wykonał i zachował wszystkie obcięte włosy, które dziś są relikwiami świętego.

Br. Markiewicz mówił także o wielkiej radości i dumie, które rozpiekały go w momencie wybrania jego przyjaciela na papieża. Następnego dnia, po rozwiązaniu konklawe, wraz z ks. Stanisławem Dziwiszem spakowali rzeczy nowo wybranego Ojca Świętego i pojechali do Watykanu na pierwsze spotkanie z papieżem. – Mocno to przeżyłem, po tej wizycie całą noc nie spałem z wrażenia – podkreślił. Z papieżem często rozmawiali po góralsku, obojgu sprawiało to wiele radości – to był taki szczególnie polski akcent na Watykanie.

Wspominał momenty wesołe, ale też powrócił pamięcią do zamachu na Ojca Świętego 13 maja 1981 r. – Nogi ugięły się podę mną, ziemia jakby zaczęła się zapadać. Nie wiedziałem, co będzie dalej, jak to wszystko się zakończy. To był bardzo smutny czas – mówił.

Więź, która łączyła brata Mariana Markiewicza z Janem Pawłem II, owocuje w nim do dziś. Często wraca myślami do chwil, które razem spędzili, wiele nawzajem uczyli się od siebie.

Na zlecenie Centrum Edukacji Młodzieży im. ks. Jerzego Popiełuszki w 2020 r. powstała publikacja *Winowajca*, której tytuł nawiązuje do wypowiedzianych przez Jana Pawła II słów do br. Markiewicza: „To jest ten winowajca, który mnie tu [na konklawe – przyp. red.] przywiozł i zostawił”. Jest to świadectwo zakonnikarza o relacjach z Ojcem Świętym. **n**

EWA MELERSKA

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)
Renata Czerwińska, Ewa Melerska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadzący – Częstochowa)
tel. 34 369 43 85

Szata pachnąca Maryją

Matka Boża wszystkim, którzy przyjęli szkaplerz, obiecuje orędownictwo w drodze do zbawienia. Chce swoją świętą szatą okrywać wierzących i zapewnia o nieustannej opiece i bezgranicznej miłości.

S. MARIA DOROTA OD JEZUSA
UKRZYŻOWANEGO, KARMELITANKA BOSA

Jesteśmy w czasie pomiędzy dwiema uroczystościami: Matki Bożej Nieustającej Pomocy – 27 czerwca (patronki naszej diecezji i patronki naszego klasztoru Karmelitanek Bosych w Łasinie) i Matki Bożej z Góry Karmel, Matki Bożej Szkaplerznej – 16 lipca.

Bliskość Matki

Ikony, które przedstawiają Matkę Bożą Nieustającej Pomocy i Matkę Bożą Szkaplerzną, mają pewne cechy wspólne: na obu Maryja pełna czułości trzyma Jezusa na ręku, patrzy na nas i wskazuje na swego Syna. Kiedy wpatruję się w Jej oczy, w Jej zadumaną twarz z bardzo delikatnym, ukrytym uśmiechem, w sercu słyszę słowa: „Ufam ci, weź mojego Syna na ręce, do swego serca, Ja ci Go daję”. Tak, przyjmuję Go w Komunii św. każdego dnia, ale z rąk Maryi to jakoś inaczej. Budzi się we mnie niepewność, czy mogę.

Matka Boża Szkaplerzna podaje nam szkaplerz, jednocześnie tuląc swojego Syna. Szkaplerz to szata Maryi. Ona chce, byśmy ją nosili, by Jej szata okrywała nas, słabych ludzi. Ta szata pachnie Maryją, pachnie Jej czułą, troskliwą, współczującą miłością. Matka Boża przyodziewa nas swoją szatą, byśmy byli do Niej podobni, byśmy od Niej uczyli się kochać Jezusa, by Jezus widział w nas swoją Matkę, byśmy pachnieli Jej wonią, by Jezus, przychodząc do nas, czuł tę woń. Jak by to było wziąć małego Jezusa na ręce, patrzeć, jak zasypia na naszym sercu, wsłuchiwać się w Jego oddech. Jak by to było iść z Nim na spacer, karmić Go, ubierać,



Wizerunek Matki Bożej Szkaplerznej z łasińskiej kaplicy

słuchać Jego dziecięcego szczebiotu, ocierać Jego łzy, patrzeć, jak się bawi, po prostu być przy Nim obecnym?

Rozmowa z Jezusem

Z pomocą Maryi, przyjmując postawę Jej serca, możemy trochę tego doświadczyć, adorując Najświętszy Sakrament – gdy zamilkniemy i popatrzymy na Jezusa, gdy zechcemy wsłuchać się w Jego ciszę, po prostu być dla Niego i do Jego dyspozycji. Może warto czasami zapytać, czego On potrzebuje, jak się czuje, co Go smuci, a co cieszy, jak widzi otaczający nas świat, jak widzi nas samych, naszych bliskich i przez nas lubianych i tych, których omijamy szerokim łukiem?

Maryja, nasza Królowa, Matka i Siostra, ufa nam i chce dawać nam Jezusa. On także nam ufa i pragnie przebywać w naszym towarzystwie, chce, byśmy się choć troszkę Nim zajęli, chce móc odpocząć w naszym sercu, chce być naszym Bratem i Przyjacielem.



Archiwum Karmelu w Łasinie

Częścią ubioru zakonnego siostr karmelitanek jest szkaplerz

Zaproszenie

Aby bardziej zbliżyć się do Maryi, a przez nią do Jezusa, zapraszamy na Triduum Maryjne poprzedzające uroczystość Najświętszej Maryi

*Maryja, nasza Królowa,
Matka i Siostra, ufa nam
i chce dawać nam Jezusa.*

Panny z Góry Karmel w dniach 13-15 lipca o godz. 18 w naszej łasińskiej kaplicy. Ten czas pomoże nam przeżyć wieloletni misjonarz na Bliskim Wschodzie o. Zygmunt Kwiatkowski SJ. Zwieńczeniem tych dni będzie Msza św. odpustowa 16 lipca o godz. 19, której przewodniczyć będzie bp Józef Szamocki. **n**



Tomasz Głos

Dawne schronisko młodzieżowe w Czarnym Bryńsku

Urzekające wakacje

Liście szeleszczące pod butami, zapach grzybów w powietrzu i śpiew ptaków to doskonałe lekarstwo na zmęczenie i stres. Jest takie miejsce, w którym można poczuć się jak w sanatorium na turnusie rehabilitującym ducha.

ANNA GŁOS

Miejscem coraz chętniej odwiedzanych przez turystów, chociaż ciągle do końca nieodkrytym, jest znajdujący się na skraju diecezji toruńskiej niezwykle urokliwy Górznieńsko-Lidzbarski Park Krajobrazowy. Cały jego teren położony jest w granicach obszaru Zielone Płuca Polski, najczystszej i najbogatszej przyrodniczo części kraju.

Warto tu zajrzeć choćby na parę godzin, by w spokoju przeżyć chwilę, których nie zakłóca głośnie samochody czy gwar ludzi. Tutaj można wsłuchać się w śpiew ptaków o poranku, a wieczorem w cykanie świerszczy.

Jeziora, rzeki i ślady historii

W skład parku wchodzi 7 rezerwatów przyrody, do których należą: Czarny Bryńsk, Jar Brynicy, Jar Brynicy II, Klonowo, Mszar Płociczno,

Ostrowy n. Brynicą i Szumny Zdrój. W ich granicach zobaczyć można wiele pomników przyrody, z których najbardziej znany jest 500-letni Dąb Rzeczypospolitej.

Przed II wojną światową teren wokół dębu był miejscem pikników i zabaw, ale również spotkań patriotycznych tutejszej ludności. Pod dębem żołnierską przysięgę na wierność ojczyźnie składali partyzanci. Dzisiaj Dąb Rzeczypospolitej rośnie na terenie rezerwatu Jar Brynicy i nadal swoim pięknem przyciąga turystów. W pobliżu dębu na skraju jaru znajduje się punkt widokowy, który utworzyła płynąca kilkadziesiąt metrów niżej rzeka Brynica.

Na terenie parku można spotkać łosie, jelenie, sarny, dziki, bobry, wydry i różne gatunki ptaków, w tym bieleńki, orliki krzykliwe, bociany czarne oraz żurawie. Krajobraz parku przypomina tereny podgórskie, można tu zobaczyć wzgórza, wąwozy i doliny. Miłośnicy aktywnego wypoczynku znajdą na tym terenie różnorodne propozycje, piesze i rowerowe szlaki turystyczne, ścieżki nordic walking, ścieżki przyrodniczo-edukacyjne, spływy kajakowe oraz dla miłośników mocnych wrażeń zwałkowe spływy kajakowe, jeziora zachęcają do kąpieli i uprawiania wędkarstwa, a na grzybiarzy czekają lasy pełne grzybów.

Wielokrotnie wracałam tu w różnych porach roku i zawsze z tym samym zachwytem obserwowałam tutejszą przyrodę.

Ciekawym miejscem jest również istniejący w tym rejonie trójstyk, czyli miejsce styku trzech województw: kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i mazowieckiego. W 2014 r. na trójstyku ustawiono okazały głaz narzutowy, symbolizujący integrację lokalnych środowisk. Głównym miastem tej okolicy jest Górzno liczące ok. 1,3 tys. mieszkańców. Jego najważniejszym zabytkiem jest kościół Podwyższenia Krzyża Świętego, związany z działalnością zakonu bożogrobców oraz zabytkowe domy z przełomu XVIII i XIX wieku.

Lubię tu wracać

Niedaleko Górzna leży mała wieś o nazwie Czarny Bryńsk. Kiedyś w tutejszej szkole podstawowej mieściło się schronisko młodzieżowe. Uroki tego miejsca odkryłam wiosną 1982 r. dzięki swojemu wychowawcy ze szkoły podstawowej Wojciechowi Wielgoszewskiemu, który zabierał tu na piesze rajdy całą naszą klasę. To właśnie tutaj zawiązały się nasze przyjaźnie, które przetrwały do

dzisiaj, a dzięki wychowawcy poznał historyję tych ziem i jej mieszkańców.

Wielokrotnie wracałam tu w różnych porach roku i zawsze z tym samym zachwytem obserwowałam tutejszą przyrodę. W Dębie Rzeczypospolitej biliśmy rekordy ile osób zmieści się wewnątrz pustego pnia. Udało się tam zawsze wejść kilku osobom. Obecnie do wnętrza dębu już wejść nie można, a szczelina do jego wnętrza zarasta. Nie ma już pompy, z której braliśmy wodę, ani drewnianej szopy, w której trzy-

Nieodłącznym elementem krajobrazu tych terenów są krzyże i przydrożne kapliczki.

II wojny światowej krzyże te Niemcy przewrócili i zniszczyli. Następnej nocy mieszkańcy wsi postawili przy szkole nowy zrobiony w ciągu jednego dnia krzyż, a stary schowali na strychu szkoły. W 2012 r. wymieniano stary krzyż, z którego miejscowy stolarz zrobił małe krzyżyki. Ksiądz Pro-



Archiwum autorki

Wojciech Wielgoszewski przez wiele lat organizował wakacje na łonie natury, okolice Czarnego Bryńska w 1982 r.

mano opała na zimę. Budynek został pięknie wyremontowany, a jego otoczenie uporządkowane. Nie ma śladu po starych łózkach i szarych kocach. Współcześnie w budynku mieści się Kujawsko-Pomorski Ośrodek Edukacji Ekologicznej i Ochrony Bioróżnorodności Eko-Czar, który prowadzi turnusy ekologiczne.

Krzyże i kapliczki

Nieodłącznym elementem krajobrazu tych terenów są krzyże i przydrożne kapliczki. Ustawione w wielu miejscach są widzialnym znakiem religijności i pobożności tutejszych mieszkańców. Historyję trzech krzyży stojących na rozstajach dróg w Czarnym Bryńsku opowiedziała mi sołtys Mirosława Krezymon. W czasie

boszcz przekazał je każdej rodzinie z sołectwa. Dzięki temu stary krzyż, choć w zmienionej formie, nadal jest z mieszkańcami Czarnego Bryńska.

Niezwykłe wakacje

Tegoroczne wakacje będą inne niż wszystkie. Z powodu pandemii wielu z nas zrezygnowało z dalekich wyjazdów. Może warto spędzić te wakacje bardziej swojsko, rodzinnie, bez dalekich egzotycznych podróży? Zobaczyć kawałek naszej małej ojczyzny w Górznieńsko-Lidzbarskim Parku Krajobrazowym. Zrezygnować z telefonu, internetu i telewizji, aby na nowo odkryć, ile radości daje obcowanie z rodzimą przyrodą i rozmowa z drugim człowiekiem. 

Spotkanie z Matką

Święty Ociec Pio mówił: „Kochajcie Maryję i czyńcie wszystko, co możecie, aby Ją ludzie kochali”. O wielkiej miłości do Matki Bożej kolejny raz dali świadectwo diecezjanie w Toruniu.

EWA MELERSKA

Przygotowania do odpustu ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy przebiegały w zupełnie inny sposób, niż miało to miejsce w latach ubiegłych. Uroczystościom nie towarzyszyła procesja ulicami miasta, podczas której modlono się przy czterech ołtarzach. W tym roku

Maryja była zawsze u początku ważnych wydarzeń związanych z Jezusem.



Bp Wiesław Śmigiel zawierzył Matce Bożej diecezję toruńską

Ewa Melerska

przygotowanie przybrało wymiar duchowy.

Oczekiwanie

Ikona Maryi z Dzieciątkiem nawiedziła największe parafie w Toruniu i Chełmży. Przed obrazem trwali na modlitwie wierni, którzy powierzali Matce swoje sprawy i prosili o pomoc w potrzebach.

Ojcowie redemptoryści każdego dnia, wspólnie z parafianami, prowadzili czuwania, odmawiali nowennę do Matki Bożej oraz przybliżali wszystkim historię i symbolikę obrazu.

Świętowanie

Zwieńczeniem 7-dniowej peregrynacji ikony była Eucharystia w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy na toruńskich Bielanych. Mszy św. 27 czerwca, w uroczystość głównej Patronki diecezji, przewodniczył bp Wiesław Śmigiel. O. Wojciech Zagrodzki, redemptorysta, w powitaniu złożył podziękowania wobec zebranych na wspólnej modlitwie i wszystkich, którzy zaangażowali się w pomoc w przygotowaniach, wyraził również ogromną radość ze wszystkich duchowych spotkań w parafiach.

Ksiądz Biskup w homilii zwrócił uwagę na dwa fakty z życia Matki Bożej. Po pierwsze, jest Ona wezwaniem do jedności w Kościele i zachęca wszystkich ludzi do modlitwy: – Maryja ukazana jest na kartach Pisma Świętego oraz w tradycji jako modląca się. Jej słowa są modlitwą – podkreślił.

Drugim tematem, który rozważał bp Śmigiel, było pierwszeństwo Matki Bożej: – Maryja była zawsze u początku ważnych wydarzeń związanych



Ikona Maryi była uroczystie witana w parafiach

Anna Głos

z Jezusem i uczniami. Niektórych wydarzeń była nawet dyskretną inicjatorką – tak dokonał się cud w Kanie Galilejskiej – mówił. Maryja towarzyszyła Jezusowi aż po krzyż, była też w Wieczerniku z Apostołami na modlitwie – to był początek Kościoła. To Ona towarzyszyła Jezusowi, wspierała Go swoją obecnością, dobrym słowem i pomocą.

– Duch przychodzi tam, gdzie jest miłość i wspólnota – zauważył kaznodzieja i dodał, że „jedność ewangeliczna to wspieranie się wzajemnie, troska o siebie nawzajem, odpowiedzialność jednych za drugich”. Należy zauważyć, że Apostołowie nie byli nieskazitelni, wielu z nich upadało, zapierało się Jezusa, nie byli do końca odważni ani wierni swojemu Panu, jednak trwali na modlitwie.

Zawierzenie

Wizerunek Matki Bożej Nieustającej Pomocy znany i czczony jest na całym świecie dzięki Zgromadzeniu Najświętszego Odkupiciela. Papież Pius IX miał powiedzieć redemptystom: „Uczyńcie ten obraz znany na całym świecie”, a oni do dziś całym sercem wypełniają powierzone zadanie. Ksiądz Biskup zwrócił uwagę na to, że kult Matki Bożej w diecezji toruńskiej to nie tylko obecność ikony. – W naszych parafiach nie tylko jest ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy, ikona, która ma bardzo bogatą symbolikę, ale regularnie odmawiana jest nowenna. To jedna z praktyk ciągłej modlitwy – podkreślił hierarcha.

Ważnym punktem sobotnich uroczystości było zawierzenie naszej diecezji Matce Bożej Nieustającej Pomocy. Bp Śmigiel z wielką wiarą po raz kolejny oddał cześć Maryi, dziękując za Jej pomoc i opiekę. W modlitwie polecił rodziny, kapłanów i osoby konsekrowane, młodzież, chorych, biednych i samotnych. – Dziś Kościół toruński staje przed Twoim wizerunkiem, aby z Tobą wielbić Boga Odkupiciela, aby dziękować za Twoje macierzyńskie pośrednictwo, aby ucząć się od Ciebie zawierzenia, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem – prosił.



Ks. Paweł Borowski

Każdego dnia peregrynacji parafianie uczestniczyli w czuwaniach i trwali na modlitwie



Ks. Paweł Malinowski

Matka Boża Nieustającej Pomocy jest wspomóżycielką rodzin



Ks. Paweł Borowski

Cześć Maryi oddawały także dzieci pierwszokomunijne

W drodze do Niniwy

Cień, który podąża za tobą



**KS. KAN. RAJMUND
PONCZEK**

*Proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny w Bierzgowie,
współpracownik „Głosu z Torunia”*

Jonasz – to z jego historii zaczerpnęła tytuł ta rubryka – szukał schronienia pod rycynusowym krzewem. Tak pisze T. S. Eliot, nawiązując do księgi proroka: „I martwe drzewo nie daje schronienia, ulgi świerszcz./ Ni suchy kamień dźwięku wody. Cień/ Jest tylko tam, pod czerwoną skałą/ (Wejdźże w ten cień pod czerwoną skałą). / Ja pokażę ci coś, co różni się tak samo/ Od twego cienia, który rankiem podąża za tobą/ I od cienia, który wieczorem wstaje na twoje spotkanie” („Ziemia jałowa”).

Czas wakacji jest tęsknotą za promieniami słońca. Jest szukaniem cienia, który daje odpocznienie. Może być oddechem dla umęczonych pracą i sytuacją postpandemiczną. Ruszamy w drogę albo przysiadamy. To dobra okazja, aby dogoniła nas nasza dusza, jak powiada przysłowie. Wprowadź harmonię do swej aktywności życiowej i duchowej. W tym roku wszystko jest nietypowe. Świętowanie, Wielki Post, Zmartwychwstanie, niedzielne Eucharystie, zdalna nauka, wakacje również. Proponuję ci pozostać na miejscu lub wyruszyć w pobliże, do świata swojskiego. Bądź ciekawy tego, co jest w zasięgu drogi pieszego lub drogi rowerzysty. Odkryj to. Zawiera tyle skarbów.

Te wakacje nie powinny być ucieczką. Zaraza nas zamknęła, rozbroiła aktywność i pogoń za dobrami, których miłość została w jednej chwili obnażona. Uczynił to nie-

widzialny wirus. Teraz więc trzeba dogonić utracony czas. Warto popatrzeć i spróbować z dystansem ocenić to, co nas przerosło i zaskoczyło. Przyjrzeć się własnej kondycji duchowej. Próba była wstrząsowa. Straszliwe obrazy nosimy w sobie. Filmik nakręcony nocą ze środka czasu zarazy, który pokazywał transport trumien ze zmarłymi w długiej kolumnie wojskowych ciężarówek. Tak było w Bergamo i wielu innych miejscach na świecie. Łzy już wyschły. Długi cień lęku pada na nasze umysły, pamięć i dusze, na twarze ludzi, których napotykamy. Jest szansa wyjść z cienia (tego, który „podąża za tobą” i tego, który „wstaje na twoje spotkanie”).

Sądzę, że nie ma innej drogi, jak wzmocnienie ducha, praca nad wiarą, modlitwa, wakacyjne rekolekcje, lektura Słowa Bożego, może codzienna Msza św., adoracja Najświętszego Sakramentu. Otwórz drzwi kościoła. Wejdź do środka wspólnoty. Nadrabiaj to, co duchowe. Przekonałeś się, że inne rzeczy boleśnie przemijają. Duchowy wymiar człowieka jest dla ciebie najważniejszy. Jest czas, jest szansa, aby zanurzyć się w Bożą rzeczywistość, która różni się „od twego cienia”. **n**

Powołani do służby

Srebrny jubileusz kapłaństwa w uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela obchodziło 8 prezbiterów diecezji toruńskiej.

Towarzyszili im kapłani z diecezji pelplińskiej i gdańskiej, podobnie jak nasza diecezja zajmujących tereny historycznej diecezji chełmińskiej. Mszy św. w toruńskiej katedrze przewodniczył bp Wiesław Śmigiel, a wraz z nim sprawowali ją bp senior Andrzej Suski i bp Józef Szamocki.

Jubilaci świętujący 25 lat posługi to: ks. Wojciech Dembek, ks. Maciej Górka, ks. kan. Piotr Kociniewski, ks. Bogdan Kołodziejczyk, ks. Marian Tomasz Kowalski, ks. Zbigniew Sikorski, ks. kan. Bogdan



Grzegorz Tomasiak

Radość wspólnego świętowania

Tułodziecki, ks. kan. Miłosz Wardziński. Kapłanom rozsianym po wielu parafiach naszej diecezji życzymy obfitości łask

Bożych i światła Ducha Świętego w pasterzowaniu. /rc